



INSTYTUT HISTORII
al. Wojska Polskiego 69, 65-762 Zielona Góra, tel. (068) 328-32-72
e-mail: Sekretariat@ih.uz.zgora.pl

Prof. UZ, dr hab. Robert Skobelski
Instytut Historii
Uniwersytetu Zielonogórskiego

Zielona Góra, 28 I 2020 r.

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Karoliny FEDER

**pt. *Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem
Gospodarczym w Łodzi w latach 1945-1954* (Łódź 2019, ss. 286, mps)**

napisanej pod kierunkiem

prof. nadzw. dr hab. Krzysztofa Lesiakowskiego

Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, powołana jako narzędzie skutecznej i szybkiej represji, była instytucją dyspozycyjną, elastycznie reagującą na bieżące zapotrzebowanie władzy w zakresie zwalczania zachowań uważanych przez nią za przestępcze. Kwestia Komisji Specjalnej (KS) znalazła się już w orbicie zainteresowań pewnej, choć jeszcze nielicznej, grupy naukowców zarówno w formacie ogólnopolskim jak i lokalnym. W odniesieniu do regionu łódzkiego jest to jednak problem badawczo słabo rozpoznany. Dlatego sądzę, że temat rozprawy mgr Karoliny Feder został wybrany trafnie, zwłaszcza, jeśli weźmie się pod uwagę powojenne znaczenie Łodzi – największego wtedy polskiego miasta w którym, niczym w soczewce, koncentrowało się większość ówczesnych procesów społecznych, politycznych, a zwłaszcza gospodarczych. Przedmiot badawczy, sygnalizowany w tytule jest jasny, ale we Wstępie (s. 10) Doktorantka, przedstawiając cel rozprawy, nie definiuje go kompletnie, eksponując jedynie główny, ekonomiczny wymiar aktywności Komisji Specjalnej,

związany z polityką powojennych władz wobec „właścicieli sklepów (...) warsztatów rzemieślniczych, osób zajmujących się nielegalnym handlem, dopuszczających się różnych przestępstw (głównie gospodarczych)”. Myślę, że trzeba było również wspomnieć o politycznym aspekcie funkcjonowania analizowanej instytucji (który zresztą Autorka podejmuje w rozdziale piątym), jako jednego z elementów wprowadzanego porządku ustrojowo-ideologicznego i ważnego ogniwa budowanego na modłę sowiecką systemu represji.

Niewątpliwą zaletą dysertacji jest obfitość wykorzystanych źródeł. Mgr Karolina Feder oparła się w swoich badaniach przede wszystkim na dokumentach z których najważniejsze pochodzą z zasobu Archiwum Akt Nowych (AAN) w Warszawie oraz Archiwum Państwowego w Łodzi (APŁ). W AAN sięgnięto oczywiście do obszernego zespołu samej Komisji Specjalnej, ale również akt Ministerstwa Sprawiedliwości, Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją oraz Związku Samopomocy Chłopskiej. Spośród dokumentów przechowywanych w APŁ Doktorantka objęła analizą materiały z delegatury miejskiej KS oraz Delegatury Wojewódzkiej, a także Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Autorka jednocześnie zaznacza asekuracyjnie, że spora część dokumentacji delegatury łódzkiej KS została zniszczona (nawet jeszcze w latach 50.), co w znacznej mierze utrudniło szerszy ogląd tego zagadnienia. Jestem ciekaw, czy mgr K. Feder przeszukiwała również inne zespoły w APŁ, np. Polskiej Partii Robotniczej, PPS czy rad narodowych? A może archiwum Oddziału IPN w Łodzi kryłoby jakieś informacje w związku z podjętym tematem, zważywszy na fakt współpracy KS z lokalną „bezpieką”?

Wskazane przez Doktorantkę ramy chronologiczne rozprawy, czyli lata 1945-1954, są oczywiste i wynikają z okresu istnienia Komisji Specjalnej. Podobnie precyzyjnie jest określony zakres terytorialny pracy o tyle ważny, że w Łodzi do roku 1950 funkcjonowały dwie delegatury (to też specyficzna cecha tego regionu) z których jedna obejmowała swoją działalnością miasto, zaś druga województwo łódzkie.

W strukturze dysertacji Doktorantka ujęła wszystkie istotne aspekty funkcjonowania Komisji Specjalnej, konstruując ją w układzie chronologiczno-problemowym. Treść została podzielona na sześć rozdziałów wraz ze wstępem, zakończeniem, bibliografią oraz wykazem skrótów. Nieco zachwiane proporcje objętościowe między poszczególnymi rozdziałami (rozdziały I i V – po 50 stron, zaś

rozdział VI – 14 stron) nie są szczególnie rażąco ustereką i wynikają ze specyfiki tematu. Rozdział I (*Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym*) ma charakter wstępny, a Autorka stara się tu zarysować uwarunkowania i okoliczności powstania Komisji Specjalnej. Władze od początku wskazywały w kogo będą wymierzone działania planowanej instytucji, dlatego zapisała się ona w pierwszych latach istnienia tzw. Polski Ludowej, jako istotny segment tworzonego przez komunistów systemu ustrojowego, opartego na praktykach kontrolno-represyjnych. Mgr K. Feder zasygnalizowała także stosunek Polskiego Stronnictwa Ludowego do powstania KS, przedstawiła strukturę organizacyjną tej instytucji, prawne podstawy jej funkcjonowania oraz kierownictwo na czele z Romanem Zambrowskim, który – jak słusznie podkreślono – „był zwolennikiem represyjnego charakteru KS”. Tytuł tej części rozprawy został sformułowany nie do końca fortunnie. Według mnie powinien być bardziej adekwatny do treści rozdziału i brzmieć na przykład: *Powstanie i struktura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym*. Dyskusyjnym wydaje się zamieszczanie, np. na s. 28, 37 obszernych biogramów osób (wprawdzie ważnych polityków) nie związanych z KS, jak Władysław Kiernik, Ludwik Grosfeld czy Leon Chajm. Zresztą przytaczanie w tak monstrualnych rozmiarach innych życiorysów wydaje się zbędne; czy nie lepsze byłoby umieszczenie ich w aneksie? Na s. 31 nie podano źródła wykorzystanej fotografii. W rozdziale jest kilka powtórzeń, np. dwa razy wspomniano o roli Komisji Specjalnej w „bitwie o handel”, jej strukturze, funkcji Zambrowskiego.

Rozdział drugi (*Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi – powstanie, organizacja, kadry*) dotyczy już bezpośrednio łódzkiej delegatury KS. Sporo miejsca Doktorantka poświęciła nie tylko omówieniu poszczególnych jej segmentów, ale przede wszystkim zagadnieniom kadrowym (co ciekawe, KS zawsze borykała się z problemami braku pracowników). DŁ KS została powołana jeszcze pod koniec roku 1945, jednak rzeczywiście zaczęła funkcjonować od stycznia 1946 r. Wydaje się, że Autorka chyba zbyt dużo uwagi skoncentrowała na tzw. wyzwoleniu Łodzi przez Armię Czerwoną (czy potrzebny był tak długi cytat wspomnień Logi-Sowińskiego, pochodzący z propagandowej publikacji z 1985 roku?). Na s. 84 Doktorantka wspomina, że ludność polska „uciskała nielicznych Czechów”, ale nie podaje przyczyny takiej sytuacji (a choćby w Żelowie chodziło o faworyzowanie podczas okupacji przez Niemców ludności pochodzenia

czeskiego). Znow pojawiają się niepotrzebnie rozdęte biogramy Kazimierza Witaszewskiego i Kazimierza Mijala. Z kolei życiorys przewodniczącego DŁ KS Stanisława Madeja umieszczono po części w przypisie, a po części w tekście zasadniczym. Na s. 118 wyrażono domniemanie, że Henryk Cieśluk, robiący szybką karierę, był donosicielem; czy istnieją na to dowody?

W rozdziale trzecim (*Funkcjonowanie Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi*) analizie poddano funkcjonowanie łódzkiej KS, a w szczególności tok postępowania śledczego przed tą instytucją od momentu doniesienia do zakończenia danej sprawy. Autorka wyliczyła rodzaje zwalczanych przez KS przestępstw gospodarczych, których katalog uległ później zwiększeniu choćby o czyny chuligańskie, czy niektóre przestępstwa polityczne. Sporo uwagi mgr K. Feder skupiła na szczególnych przypadkach aktywności KS, związanych z różnymi akcjami specjalnymi. Autorka bardzo dobrze uwypukliła fakt, że inkwizycyjny tryb postępowania przed KS (m.in. przez wykluczenie z jego toku adwokata) był złamaniem podstawowych praw obywatelskich, czego dopełnieniem były nieludzkie warunki, którym poddawano skazanych w obozach pracy. Szczególnie interesująco przedstawia się ta część tego rozdziału, która dotyczy współpracy KS z pozostałymi instytucjami państwa w Łodzi, zwłaszcza ogniwami Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) i milicją. Charakterystyczne dla Łodzi było to, że tutejszej KS relacje z WUBP nie układały się najlepiej, a sama „bezpieka” uważała KS za instytucję zbędną, utrudniającą jej codzienną pracę. Autorka próbuje odpowiedzieć na pytanie o skuteczność działania łódzkiej KS, która wyróżniała się pod tym względem na tle podobnych jednostek w innych regionach w kraju.

Rozdział czwarty (*Zwalczanie przestępstw gospodarczych*) dotyczy generalnie trzech ekonomicznych obszarów działalności łódzkiej KS, a mianowicie nadużyć w przemyśle, nielegalnej produkcji różnych towarów i obrotu nimi oraz szeroko pojętej spekulacji. Autorka dość wyczerpująco pisze o zjawiskach, które w powojennej Polsce należały do codzienności. Jeśli chodzi o przemysł, to Łódź z uwagi na liczbę przedsiębiorstw, zwłaszcza w branży włókienniczej, miała tutaj wyjątkowe znaczenie. Nic też dziwnego, że jedną z pierwszych spraw gospodarczych, prowadzonych przez DŁ KS, był problem rzekomych nadużyć w fabryce wyrabiającej czółenka tkackie (pierwsze tego typu przedsiębiorstwo w Polsce), kiedy dyrektorowi firmy zarzucono „złe zarządzanie,

doprowadzenie do deficytu i przestojów w produkcji”, co jednak okazało się w znacznej części nie do udowodnienia. Inny charakterystyczny przykład dotyczył natomiast Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego nr 1, gdzie na skutek doniesienia podjęto dochodzenie i sformułowano oskarżenie wobec kierownika zakupów w przedsiębiorstwie, czego konsekwencją stał się wyrok dwóch lat obozu pracy. Wyjątkowo interesującą i wartościową częścią tego rozdziału jest analiza „bitwy o handel”, a Autorka słusznie sygnalizuje, cytując Edwarda Osóbkę-Morawskiego, że KS stała się wówczas narzędziem rozprawy Romana Zambrowskiego „z niewygodnymi (...) osobistościami politycznymi”. Na s. 194 Doktorantka używa chyba nieco przesadnego określenia o zamiłowaniu Polaków do napojów wysokoprocentowych; może warto byłoby wyjaśnić to precyzyjniej odwołując się np. do pracy Krzysztofa Kosińskiego (*Historia pijaństwa w czasach PRL. Polityka – obyczaje – szara strefa – patologie*)?

Rozdział V (*Zwalczanie przestępstw wymierzonych w normy życia społecznego*) odnosi się w pierwszej kolejności do wykroczeń urzędniczych – łapówkarstwa (okazało się, jak dowiodła Autorka, że od procederu tego nie były wolne także szeregi pracowników samej KS), nadużyć władzy oraz niedopełniania obowiązków. Wyjątkowej wagi nabrały, nabyte w 1950 r., uprawnienia KS do ścigania przestępstw politycznych do których mgr K. Feder zalicza „szeptaną propagandę”, słuchanie zagranicznych audycji radiowych, uchylanie się od obowiązku pomocy sąsiedzkiej oraz przymusowe kontyngenty na wsi. Dyskutować można, czy uchylanie się od obowiązku pomocy sąsiedzkiej należy uznać za przewinienie stricte polityczne, choć taka kwalifikacja na pewno nie jest błędem z uwagi na praktykę podejścia do tegoż „przestępstwa” ze strony władz od momentu wydania stosownego dekretu w 1947 r. Zdecydowanie polityczny wymiar miały natomiast „szeptana propaganda” oraz często z nią związane słuchanie zagranicznych rozgłośni radiowych. Kary za „rozpowszechnianie fałszywych informacji mogących wyrządzić szkodę interesom Państwa Polskiego” stały się jedną z najbardziej wyrazistych cech ówczesnej rzeczywistości, zwłaszcza, że do kategorii tej można było zaliczyć właściwie wszystkie nieprzychylnie władzom komentarze czy wiadomości (w tym plotki, dowcipy, piosenki). Sądzę, że podrozdział dotyczący słuchania zagranicznego radia można było wzbogacić o więcej przykładów, a także o parę zdań wprowadzenia, np. w oparciu o pracę Pawła Machcewicza pt. „*Monachijaska menażeria*”. *Walka z Radiem Wolna Europa*.

Równie zdawkowo potraktowano zagadnienie dostaw obowiązkowych. Zdecydowanie obszerniej Doktorantka odniosła się natomiast do kwestii „wstrętu do pracy” oraz chuligaństwa (w tym przypadku granica między przestępstwem pospolitym a politycznym w czasach stalinowskich była często bardzo płynna).

Rozdział szósty (*Likwidacja Komisji Specjalnej i Delegatury Łódzkiej. Uwagi końcowe*) z mojego punktu widzenia wydaje się zbędny. Doktorantka umieściła bowiem tutaj obszerne uwagi i wnioski, które z powodzeniem mogły się znaleźć zarówno we Wstępie pracy, w Zakończeniu (jako element rekapitulacji), bądź też we wprowadzającym rozdziale pierwszym, jak choćby informacje o podobnie funkcjonujących instytucjach we Francji, międzywojennej Polsce czy Rosji Sowieckiej. Likwidacji samej Delegatury Łódzkiej KS poświęcono jedynie pół strony. Stworzenie tego rozdziału nie jest może jakimś szczególnym mankamentem i nie deprecjonuje merytorycznej wartości rozważań Autorki, ale sądzę, że w perspektywie wydania rozprawy drukiem należałoby jeszcze raz przemyśleć jej konstrukcję.

Podsumowując, praca mgr Karoliny Feder jest niewątpliwie rzetelna naukowo, prezentując istotne, ale – jak już wspomniałem – nie cieszące się wcześniej zainteresowaniem badaczy zagadnienie i zasługuje na pozytywną ocenę. Autorka potrafiła zgromadzić i przebadać naprawdę liczny materiał źródłowy odwołując się jednocześnie do szerokiego spektrum literatury. Dowiodła tym samym, że władza całkiem solidnym warsztatem badawczym potrafiąc systematyzować, konfrontować i analizować dane różnej proveniencji. Mimo pewnych sygnalizowanych usterek i niedoskonałości (wspomnieć trzeba również o sporej liczbie lapsusów i potknięć stylistyczno-językowych, gdzie w niektórych miejscach wyraźnie szwankuje forma wypowiedzi Doktorantki), rozważania mgr K. Feder wskazują na jej wszechstronną znajomość podjętej problematyki.

Biorąc pod uwagę powyższe uważam, że recenzowana rozprawa w odpowiada ustawowym wymogom stawianym pracom naukowym na etapie doktoratu i wnioskuję o dopuszczenie mgr Karoliny Feder do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Robert Szobelski